



tekst

ROMAN TOMCZAK

redaktor wydania

Jeden z najwyższych dostojników Kościoła odwiedził Wrocław. Wiadomość o nadaniu kard. Bertone honorowego doktoratu Papieskiego Wydziału Teologicznego lotem błyskawicy obiegła świat. Bo to było ważne wydarzenie. Nie tylko dla Wrocławia, nie tylko dla PWT, ale także dla nas, mieszkańców diecezji legnickiej. To stąd rekrutuje się spora grupa profesorów uczelni, nie brakuje studentów z Legnicy. Co powiedzieli o wizycie watykańskiego sekretarza stanu w stolicy naszej archidiecezji (s. VI-VII)? Warto też zajrzeć na str. IV, gdzie piszemy o nowych perspektywach dla małej Męcinki.

Projekt „Statutu rad parafialnych” zaprezentowano podczas spotkania w sobotę 13 lutego w legnickim Centrum Spotkań im. Jana Pawła II. – Jest to próba odpowiedzi na pytanie **o miejsce i rolę rad parafialnych w Kościele** – mówił ks. Bogusław Drożdż.

W tegorocznym spotkaniu przedstawiciele rad parafialnych z terenu diecezji wzięło udział 146 osób reprezentujących 79 parafii. – To więcej niż przed rokiem – zauważył z satysfakcją bp Stefan Cichy, który otworzył spotkanie.

Głównym wydarzeniem była prezentacja 28 punktów, składających się na projekt „Statutu rad parafialnych



ROMAN TOMCZAK

– Notuję, bo to wszystko bardzo nam się przyda w nowej radzie – mówi Alfred Paliwoda

diecezji legnickiej”. Omawiając projekt, ks. Drożdż zwrócił uwagę, że nowy statut jasno określa status rad parafialnych i reguluje kompetencje ich członków.

Jedną z osób przysłuchujących się spotkaniu był Alfred Paliwoda z Chocianowa. – Notuję wszystko skrzętnie, bo to nam się bardzo przyda. Właśnie tworzymy u nas radę parafialną z prawdziwego zdarzenia – powiedział. Takich osób jak on było w sali więcej. Nowy projekt to dokument oczekiwany od dawna w wielu parafiach.

Podczas spotkania przedstawiono także propozycje związane z przeżywaniem Roku św. Jakuba. O projektach tych mówił Emil Mendyk. Dyskutowano także nad powołaniem do życia bractw eucharystycznych na terenie diecezji.

Organizatorem spotkania był Wydział Duszpasterski legnickiej kurii biskupiej. Obok ks. Bogusława Drożdża, wzięli w nim udział: ks. Bogusław Wolański, ks. Marek Kurzawa i ks. Marek Kluwak.

Roman Tomczak

„Alpha” pojedzie do Afganistanu



KPT. DARIUSZ KUDLEWSKI

NA POLIGONIE. Mróz i padający śnieg stale towarzyszyły ćwiczeniom zgrupowania „Alpha”

Pierwsza grupa żołnierzy 10. Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej w Świętoszowie zakończyła szkolenie poligonowe przed wyjazdem na VIII zmianę Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Zajęcia Zgrupowania Bojowego „Alpha” trwały dwa tygodnie. Pancerniacy doskonalili umiejętności działań na posterunku obserwacyjnym i kontrolnym w misjach pokojowych, prowadzenie elementów operacji „Cordon and Search” oraz ochrony wojsk (*force protection*). – Żołnierze muszą do perfekcji opanować umiejętności współpracy w grupie i komunikację, przede wszystkim w trakcie zagrożenia i pod ostrzałem – wyjaśnia st. kpr. Zenon Małycha, dowódca drużyny, absolwent elitarnego kursu „Patrol”. Ćwiczenia odbywały się na poligonie niedaleko parafii w Łąszkowej i Trzebieiniu.

Bieg z estońskim premierem

SZKLARSKA PORĘBA—JAKUSZYCE.

Organizatorzy 34. Biegu Piastów zakończyli przyjmowanie zgłoszeń. Zawody odbędą się 6 i 7 marca na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie. Powodem zamknięcia listy zapisów jest ogromna liczba zgłoszeń. Regulamin biegu przewidywał początkowo możliwość zgłaszania udziału do 22 lutego. Najwcześniej została zamknięta lista dystansu 50 km stylem klasycznym. Jest na niej ponad 1700 chętnych. Na biegi na 50 i 30 km techniką dowolną chętnych było mniej, bo po niecałe 500 osób. Są to oficjalne potwierdzenia z dokonanymi wpłatami. Dwa razy tyle osób jest na liście, jednak czekało na potwierdzenie swojego



JEDRZEJ RAMS

Rekordowa liczba narciarzy stanie w tym roku na starcie Biegu Piastów

udziału. Ciekawostką tegorocznego biegu na dystansie 50 km będzie

udział w nim premiera rządu Estonii Andrusa Ansipa. **jr**

Mniejsze „Serbinowo”



AGNIESZKA CERGONT

Rozwiązanie umowy w imieniu PZD podpisali (od prawej) Elżbieta Dziedzic i Stanisław Maroszek oraz Jan Kisilczyk, naczelnik Wydziału Mienia i Gospodarki Przestrzennej UM Bolesławiec

BOLESŁAWIEC. 9 lutego nastąpiło rozwiązanie umowy użytkownika wieczystego części gruntów ogródków działkowych przy ul.

Śłużowej pomiędzy gminą miejską Bolesławiec a Polskim Związkiem Działkowców. Wygaśnięcie prawa użytkownika wieczystego dotyczy obszaru o powierzchni 1,6396 ha Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Serbinowo”, który leży w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza komunalnego. Likwidacji ulegnie 48 działek rodzinnych, by można było rozbudować nekropolię. Decyzja w sprawie likwidacji ogródków zapadła po konsultacjach z dotychczasowymi użytkownikami działek, którzy otrzymają stosowne odszkodowania, oraz po wyrażeniu zgody przez Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców. Powiększenie terenu cmentarza komunalnego przy ul. Śłużowej pozwoli na przedłużenie jego funkcjonowania o ok. 15 lat. **rt**

Kasa na rozwój

KAMIENNA GÓRA. Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego wraz z partnerami – Starostwem Powiatu Kamiennogórskiego oraz Powiatowym Urzędem Pracy – rusza z funduszem pożyczkowym dla małych przedsiębiorców. Łącznie na pracodawców z rejonu Kamiennej Góry czekają 2 mln zł. Do pojedynczego właściciela firmy może trafić pożyczka maksymalnie do 120 tys. zł. Zakład będzie musiał ją spłacić w ciągu 5

lat. Oferta będzie aktualna przez dwa lata. W programie mogą wziąć udział firmy zatrudniające nie więcej niż 49 osób. Z propozycji skorzystać mogą również osoby dopiero rozpoczynające działalność. Dla nich może to być jedyna forma pozyskania kapitału. Oczywiście, wymagane będą zabezpieczenia, ale KARR zapewnia, że podchodzi to tej kwestii bardzo rozsądnie i nie stwarza problemów. **mio**



JEDRZEJ RAMS

W tym roku po raz pierwszy blues zabrzmiał w zamku Kliczków

Warsztaty śpiewu

DIECEZJA. Już za dwa tygodnie ruszają warsztaty muzyczne śpiewu na Triduum Paschalne. Odbędą się w trzech miejscach: od 5 do 7 marca w Legnicy, w Duszpasterstwie Akademickim „Ikona” przy par. pw. Józefa Opiekuna, w weekend od 12 do 14 marca miejscem ćwiczeń będą Polkowice i par. pw. św. Michała Archanioła, a ostatni raz – w Centrum Spotkań im. Jana Pawła II w Legnicy od 26 do 28 marca. Warsztaty poprowadzą: Piotr Baron, Paweł Bębenek, Andrzej Lampert oraz Katarzyna Radkosz. Głównym celem spotkań jest nauka śpiewu na liturgię paschalną. Drugim, choć nie mniej ważnym, jest przygotowanie oprawy muzycznej oraz przedstawienia na Niedzielę Palmową, kiedy to na Świątowy Dzień Młodzieży przyjeżdżają do Legnicy młodzi z całej diecezji. W zeszłym roku na zakończenie spotkania zostało odegrane Oratorium Pasyjne wg św. Jana. **jr**

Legendarny blues nad... Kwisą

BOLESŁAWIEC—KLICZKÓW. W swoje 20. urodziny legendarny festiwal Blues nad Bobrem zmieni miejsce. Przez 19 edycji odbywał się w Bolesławcu. Teraz miejscem imprezy zostanie najprawdopodobniej niedaleki zamek Kliczków. Organizatorzy mieli kłopoty ze zdobyciem pieniędzy, do tego doszły problemy lokalowe. Ostatecznie pomocną rękę wyciągnął zamek i dlatego teraz znad Bobru festiwal zawędruje nad Kwisę. Organizatorom udało się zdobyć dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 300 tys. zł. Jedynym wydarzeniem, które się najprawdopodobniej odbędzie w samym Bolesławcu, będzie Msza św. w oprawie bluesowej. Tradycyjnie odprawiana jest ona w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. **mio**



Plakat zachęcający do wzięcia udziału w warsztatach

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,
pl. Jana Pawła II 11
REDAGUJA: Roman Tomczak – dyrektor
oddziału TEL. 664 006 673,
Jędrzej Rams

Modlitwa chorych może być mocą kapłanów

Papieska prośba



Światowy Dzień Chorego jest okazją do rozmowy o sensie cierpienia oraz **o chorobie w oczach Boga**. Zwracał na to uwagę bp Stefan Cichy.

Ordynariusz legnicki odwiedził chorych w szpitalach w Legnicy i Szklarskiej Porębie. Obie wizyty były związane z przypadającym 11 lutego Światowym Dniem Chorego. Spotkanie takie jest dla chorych dużym wydarzeniem. Wiadomo, nieczęsto biskup przychodzi do każdego z osobna. Żeby nie była to tylko wizyta kurtuazyjna, ordynariusz diecezji legnickiej przewodniczył Mszy św. oraz udzielił pacjentom sakramentu namaszczenia chorych. O nim też mówił w homilii.

W chorobie zawsze trzeba szukać obecności Boga, a modlitwa chorych może wyprosić wiele łask

– Sakrament chorych pomaga nie tylko wyprosić

łaskę uzdrowienia duszy i ciała, ale także znośić trudy choroby – tłumaczył bp Stefan Cichy. – Benedykt XVI kieruje do chorych szczególną prośbę w tym roku. Zachęca, aby – przeżywając Rok Kapłański – ofiarowali swoje modlitwy i cierpienia za kapłanów. Moc modlitwy chorych osób może pomóc wyprosić wiele łask – zachęcał biskup.

Do szpitala pulmonologicznego Izer-Med w Szklarskiej Porębie zaprosiła biskupa dyrekcja. – Widzimy, jaki pozytywny wpływ na leczenie pacjentów ma opieka nie tylko medyczna, ale też ta duchowa – zaznacza Piotr Krudyś, zastępca dyrektora szpitala. – Oferujemy pacjentom opiekę duszpasterską oraz psychologiczną. Myślę, że można z nich korzystać do woli – dodaje.

Dyrektor opowiada o Mszach św. dla chorych oraz wizytach kapelana. Na Eucharystię, odprawianą przez bp. Stefana Cichego, przyszedł prawie cały personel oraz niemal wszyscy chorzy. Okazało się, że deklaracje słowne znajdują pokrycie w rzeczywistości.

mio

206. spotkanie Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90

Śląsk zawsze polski

Do prelegentów, którzy **często wracają do klasztoru franciszkanów z nowymi odczytami**, należy prof. Franciszek Marek, były rektor Uniwersytetu Opolskiego.



Były rektor Uniwersytetu Opolskiego słynnie z obrony polskości Śląska

Powodów, dla których Duszpasterstwo Ludzi Pracy '90 zaprasza profesora, jest kilka. Bardzo ważna jest jego ogromna i niepodważalna wiedza na temat historii Śląska, od granic na Nysie aż po wschodnie rubieże Górnego Śląska. Po drugie – profesor nie boi się dotykać tematów, które niekiedy wydają się kontrowersyjne. W czasie 206. spotkania DLP '90 poruszono – wydawałoby się: mało ciekawy czy kontrowersyjny – problem rozwoju dwóch kultur – polskiej i niemieckiej – na Śląsku od X wieku, aż do dzisiaj.

– Przez całe wieki kulturą dominującą na naszych ziemiach był żywioł polski – rozpoczął

prof. Franciszek Marek. – W ciągu późnego średniowiecza została zachwiana równowaga w tzw. kulturze wyższej na rzecz Niemców. Jednak aż do XIX w. większość liczebna mieszkańców mówiła po polsku – zaznaczył. Dla przykłądu powoływał się choćby na szereg polskich

nazw miejscowości oraz nazwisk, które w zmienionej tylko formie funkcjonowały przez wieki. Na poparcie swojej tezy profesor posługiwał się wycinkami z ówczesnej prasy niemieckojęzycznej. Wynika z niej, że jeszcze pod koniec XVIII w. Niemcy musieli używać w druku języka polskiego. Odbiorcy gazet, prosty lud Śląska, mówili przeważnie po polsku.

– Nie warto powtarzać stereotypów o odwiecznej nienawiści między Polakami a Niemcami – podkreślał wykładowca. – Przez wieki żyliśmy obok siebie w pokoju. Warto jednak pamiętać, że wprowadzanie nazw po niemiecku, jakie dzisiaj się stosuje na Opolszczyźnie, jest zakłamywaniem historii. Oryginalnymi nazwami dla naszych ziem są nazwy słowiańskie – dodał.

Według prelegenta, mówienie o wielokulturowości Śląska jest także zakłamywaniem historii. Śląsk był zawsze w sferze kultury polskiej, o czym świadczy chociażby fakt, że bytomskie muzeum nie ma w swoich zbiorach ani jednej piosenki ludowej po niemiecku. Wszystkie są po polsku, a jest ich już ponad 60 tys.

Jędrzej Rams

Szlak Cystersów w Polsce powiększył się o podjaworską kalwarię

Skarb Lasu Mnichów

Atrakcyjny turystycznie Szlak Cysterski może **pomóc w promocji małych miejscowości.**

W naszej diecezji Szlak prowadził do niedawna z Lubiąży, przez Legnicę, niewielki Słup, aż do Krzeszowa. Jego centrum stanowił – oczywiście – pocysterski klasztor i sanktuarium w tej ostatniej miejscowości. Do niedawna nikt nie myślał o rozszerzeniu Szlaku. Zabiegi małej parafii w Męcince zakończyły się jednak sukcesem.

W „Gościu Legnickim” pisaliśmy już o kalwarii, na którą we wrześniu przybywa kilkaset osób. Okazuje się, że ma ona bardzo dużo wspólnego z cystersami. – Na XVII-wiecznych mapach znajduje się oznaczenie tego miejsca



Dla tak małych miejscowości jak Męcinka wpisanie na Szlak Cysterski jest jedynym sposobem szerszego zaistnienia

jako Drogi Krzyżowej – mówi proboszcz miejsca ks. Marek Kluwak. – Miejsce to należało wtedy do mieszkających niedaleko cystersów. Na mapie kalwaria nazwana została Lasem Mnichów. Idąc tym tropem, nazwaliśmy cały

projekt Skarbem Lasu Mnichów – tłumaczy.

Początkowo nikt nie chciał słuchać o pomysłe rozszerzenia Szlaku. – Szukałem różnych sposobów na zainteresowanie Rady Fundacji Szlaku Cysterskiego

naszym pomysłem – wspomina proboszcz. – Nasze pytania do fundacji pozostawały bez echa. Wypalił dopiero pomysł bezpośredniego kontaktu z przewodniczącym rady prof. dr. hab. Andrzejem Wyrwą z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Bardzo szybko odpisał, że – z historycznego punktu widzenia – nie ma żadnych problemów – dodaje.

Profesor zgodził się na włączenie Męcinki i jej skarbu do Szlaku Cystersów w Polsce. Dzięki pomysłowi oraz uporowi proboszcza, gmina i sama parafia będą mogły posługiwać się logo Szlaku Cysterskiego. Nazwa miejscowości znajdzie się we wszystkich publikacjach fundacji, co tak naprawdę będzie chyba największym sukcesem. Ks. Marek Kluwak mocno wierzy, że pomoże to nie tyle rozszerzyć miejscowość, co przyczyni się do odratowania niszczonej dzisiaj kalwarii.

Michał Orda

Nad grobami poległych żołnierzy

Czerwoni zamiast brunatnych

W lutym 1945 r. do Legnicy wkroczyła Armia Czerwona. Kombatancki mówią o wyzwoleniu, inni – o nowej okupacji.

Od kilku lat początek lutego jest w diecezji legnickiej okazją do wspominania rocznicy wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Większość Dolnego Śląska znalazła się w lutym 1945 r. już pod władzą Armii Czerwonej. Ci, którzy szli wraz z II Armią Wojska Polskiego, wątpliwości nie mają. – Te ziemie powróciły wtedy do macierzy – twierdzą kombatancki. – Swoją krwią walczyliśmy o przywrócenie m.in. Legnicy jej piastowskiego charakteru – dodają.

Przy kolejnych rocznicach wyzwolenia słychać także głosy, że – co prawda – nie było już hitlerysty, ale przyszedł stalinizm.



Modlitwa nad grobami poległych i zamordowanych przez hitlerowców łączy zwaśnione strony

Symbolem jego panowania była tzw. Mała Moskwa w Legnicy. Armia Czerwona w lutym 1945 r. zajęła miasto praktycznie bez większego

wysiłku. Początkowo Legnica była traktowana jak jedno z wielu niemieckich miast, a to oznaczało tragedię dla jej mieszkańców.

Zwycięzcy uznali, że przyszedł czas zemsty. Z miasta, jak i z wielu innych miejscowości, wywożono całe fabryki, zapasy materiałów, a także wszelki dobytek, jaki tylko można było wywieźć. Kuriozalne było np. pobieranie przez radzieckich żołnierzy opłat od Polaków wchodzących do parku miejskiego. – Mimo wszystko, było to wyzwolenie, ale historycy muszą się zmagać z interpretacją historii – uważa Tadeusz Krzakowski, prezydent Legnicy.

Prawda była taka, że nowe władze i nowy reżim nie wniosły spokoju w życie nowych mieszkańców Dolnego Śląska. Potrzeba było jeszcze 50 lat, aby Polska znowu stała się prawdziwie wolna. Dokładnie 16 września 1993 r. ostatni żołnierz radziecki opuścił terytorium kraju.

Jędrzej Rams

Trzydniowe rekolekcje wielkopostne w polkowickich szkołach

Daj się odnaleźć

– Jak będziesz siedział w domu, nie spotkasz osób, które mogą ci pomóc – tak idee corocznych rekolekcji wielkopostnych wyjaśnia ks. Artur Kotrys, wikary z Polkowic.

W tym roku po raz trzeci uczniowie Gimnazjum nr 1 i Zespołu Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach spotkają się oko w oko z ludźmi, którzy swoim świadectwem – wyrażanym słowem i muzyką – wstrząsają sercami, umysłami i sumieniami tysięcy młodych ludzi w Polsce. Do Polkowic między 15 a 17 marca przyjadą m.in.: ks. Damian Siwicki, Norbert Śliwa i raper Kola (klasy gimnazjalne) oraz ks. Marek Muzyka, Dariusz Pietrek i Sylwia Rehlis (klasy licealne). Obaj kapłani są wieloletnimi ewangelizatorami na Przystanku Jezus, organizowanym latem w Kostrzynie n. Odrą. Dariusz Pietrek jest natomiast szefem Śląskiego Centrum Informacji o Sektach i Grupach Psychomanipulacyjnych „Kana” w Katowicach. Pozostali panowie



ARCHIWUM GTE-MASKA

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu organizatorów i niekonwencjonalnym metodom ewangelizacyjnym, rekolekcje wielkopostne w Polkowicach cieszą się coraz większą popularnością wśród młodzieży

reprezentują ewangelizacyjne zespoły muzyczne Sunguest i Moc Squad. Sylwia Rehlis jest katechetką. W trakcie rekolekcji, które będą przebiegały pod hasłem „Daj się odnaleźć”, zaprezentuje się polkowicka Grupa Teatralno-Ewangelizacyjna „Maska”.

Spotkania z młodzieżą zaplanowano w pomieszczeniach obu szkół. To wynik doskonałej współpracy pomiędzy parafią pw. Matki Bożej Królowej Polski a dyrekcją obu placówek oświatowych. – Niektórym nadal się wydaje, że przeprowadzenie rekolekcji w szkołach, gdzie uczy się młodzież w tzw. wieku kontestacji, jest niemożliwe. To nieprawda. Nie jest to niemożliwe, a jedynie bardzo trudne – z uśmiechem mówi ks. Kotrys.

Swoje doświadczenia w organizowaniu tego typu spotkań zdobywał jak pływak rzucony na głęboką wodę. – Żeby coś zorganizować dla tak wymagającego odbiorcy, jakim jest współczesna młodzież, musi się po prostu chcieć chcieć – zdradza swój sekret.

Trzydniowe rekolekcje wielkopostne organizowane są w Polkowicach od trzech lat. Ideą każdego z nich jest m.in. składanie anonimowych świadectw. Ich lektura służy później organizatorom do modyfikowania i ulepszania kolejnych spotkań ewangelizacyjnych.

Andrzej Felak

Klerycy legnickiego WSD gościli młodszych kolegów

Dla zdecydowanych i poszukujących

W czasie ferii zimowych Wyższe Seminarium Duchowne w Legnicy organizuje rekolekcje powołaniowe dla młodzieży męskiej ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W tegorocznym spotkaniu uczestniczyło prawie 100 chłopców.

Przyjechali tam, aby w ciszy, spokoju i modlitwie odnaleźć odpowiedzi na trudne pytania, jakie na drogach ich życia pojawiają się w okresie dojrzwania. Wraz z końcem szkoły i maturą muszą

dokonać wyborów, rzutujących na całe ich dalsze życie. Świadomi odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, nie podejmują pochopnych decyzji. Pytają, rozmawiają, szukają – oceniają obserwujący ich klerycy.

Bardzo podobnie uzasadnia to młodzież. – Przyjechałem tu, aby odpowiedzieć na pytanie, co chcę w życiu robić; aby odkryć swoje powołanie – mówi Krzysztof z parafii św. Tadeusza w Legnicy.

Trzydniowy pobyt w seminarium daje im także okazję

do poznania kleryckiego życia. Dlatego rytm ich dnia wyznaczała Eucharystia, której przewodniczyli biskupi Stefan Cichy i Marek Mendyk. Rekolektanci mogli nauczyć się modlitwy liturgią godzin. – Szczególnie podobały mi się jutrznia i nieszpory. Nie znałem dotąd tak pięknej modlitwy psalmami – mówi Adam z parafii św. Józefa w Legnicy. – Klerycy zadbali, abyśmy się nie nudzili. Modlitwa, konferencja, nauka śpiewu, praca w grupach, posiłek, i tak w kółko, ciągle coś się dzieje. Już namawiam

kolegów, aby przyjechali tu za rok – zapewnia Bartosz z parafii św. Michała Archanioła we Włodzicach Wielkich.

Organizatorzy przypominają, że rekolekcje, które noszą nazwę powołaniowych, nie są skierowane tylko do tych chłopców, którzy odczuwają powołanie do kapłaństwa. To także dobre miejsce dla wszystkich tych, którzy stale poszukują swojego, wyznaczonego przez Boga, miejsca w świecie.

Marcin Konieczny, Piotr Kruczy

– KLERYCY III ROKU

Zasłużył jak mało kto

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA.

Kard. Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, **otrzymał tytuł doktora honoris causa** Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

tekst

ROMAN TOMCZAK

rtomczak@goscniedzielny.pl

Dokument wręczył kardynałowi rektor PWT ks. dr hab. Waldemar Irek. W czwartkowych uroczystościach (11 lutego) wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz kościelnych i państwowych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i inni zaproszeni goście. Jest to już 16. doktorat honoris causa, przyznany przez władze wrocławskiego Papieskiego Wydziału Teologicznego. Poprzednio dokument taki odebrali m.in.: kard. Henryk Gulbinowicz (1996), kard. Joachim Meisner (1996), Helmut Kohl (2000), kard. Joseph Ratzinger (2000), abp Alfons Nossol (2007) i kard. Stanisław Nagy (2009).

Laudacja

Kardynał Tarcisio Bertone przebywał we Wrocławiu dwa



Kwiaty od młodzieży wrocławskiej, wręczone kardynałowi przed pałacem arcybiskupim we Wrocławiu

dni. W środę 10 lutego spotkał się m.in. z prezydentem miasta Rafałem Dutkiewiczem. Dzień później przewodniczył uroczystej Mszy św. we wrocławskiej katedrze. – W obecnym Roku Kapłańskim jesteśmy wszyscy wezwani, by przez naszą posługę być coraz bardziej jaśniejącymi znakami obecności Chrystusa Zbawiciela. Powinniśmy na nowo odkrywać wielkość sakramentu, który nas do niego upodobnił i uświadomić sobie jego niewyczerpalną owocność – mówił w homilii, skierowanej do licznie zgromadzonych duchownych i alumnów seminariów z diecezji wrocławskiej, legnickiej

i świdnickiej, watykański sekretarz stanu.

Po Eucharystii w auli PWT odbyła się ceremonia przyznania kardynałowi honorowego doktoratu uczelni. W laudacji rektor PWT podkreślił zasługi kard. Bertone w dziedzinie teologii moralnej, prawa kanonicznego i filozofii. – Bogactwo problematyki teologiczno-prawnej oscyluje zarówno wokół spraw kulturowo-społecznych, oświatowych, moralności chrześcijańskiej, jak też zagadnień związanych z godnością ludzką, wartością małżeństwa i rodziny, miejscem szkoły w procesie edukacji, relacją Kościoła do państwa,

promocją pokoju w nauczaniu papieża i Stolicy Apostolskiej, prawem konkordatowym oraz problematyką dotyczącą wolności sumienia i religii oraz poszanowania autonomii Kościoła w państwie przy równoczesnej ich współpracy dla dobra członków tych społeczności – mówił ks. dr Waldemar Irek.

To było wydarzenie

Honorowy doktorat i wizyta we Wrocławiu „drugiej osoby po papieżu” były niezwykle ważnym wydarzeniem. I to nie tylko dla miasta czy Kościoła wrocławskiego. Bp Stefan Cichy,

ordynariusz diecezji legnickiej, zaznacza, że było to także święto naszej diecezji, z uwagi na rolę, jaką na Papieskim Wydziale Teologicznym pełnią księża profesori i studenci z terenu diecezji legnickiej. Ale nie tylko.

– Trzeba także podkreślić, że obecność prymasa Polski abp. Henryka Muszyńskiego czy nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka i przedstawicieli kancelarii Prezydenta RP świadczy o tym, że była to wizyta ważna dla całego naszego kraju – powiedział bp Stefan Cichy.

Podobnego zdania był zaproszony na uroczystości w PWT ordynariusz Eparchii Wrocławsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego bp Włodzimierz Juszcak, zapewniając, że było to spotkanie ważne także dla Kościoła greckokatolickiego. – Miałem okazję dwukrotnie rozmawiać z kard. Bertone. Mówiłem mu o sytuacji naszego „diasporalnego” Kościoła i relacjach z wiernymi innych wyznań, głównie z rzymskimi katolikami.

Powiedziałem, że oceniam te kontakty jako wzorowe, w czym wielką zasługą kard. Gulbinowicza i abp. Gołbiewskiego – podkreśla bp Juszcak.



Kard. Tarcisio Bertone to wielki entuzjasta futbolu. Wiedząc o tym, prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz podarował kardynałowi koszulkę piłkarską z jego nazwiskiem i numerem 1. Podczas spotkania w Ratuszu wiele mówiło się także o Euro 2012, w których Wrocław będzie brał czynny udział
PONIŻEJ: Prezydent RP Lech Kaczyński nadał nowemu doktorowi honorowemu Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Order wręczył minister Jacek Sasin, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP

Salezjanin

Wśród wielu wykładów z diecezji legnickiej, którzy prowadzą zajęcia na Papieskim Wydziale Teologicznym, jest m.in. ks. dr hab. Stanisław Araszczuk, prorektor uczelni. Jego zdaniem, doktorat honoris causa jest zawsze wyrazem najwyższego uznania dla

osoby obdarowywanej, jednak kard. Tarcisio Bertone jak mało kto na niego zasłużył.

– Ten wspaniały kapłan, ciepły i życzliwy człowiek, jest jednym z największych autoritetów prawa kanonicznego i teologii moralnej. Nadany w czwartek tytuł stawia kard. Bertone teoretycznie wśród moich akademickich kolegów, jednak do bycia jego rzeczywistym kolegą jeszcze mi bardzo daleko – mówił z uznaniem o kardynale ks. Araszczuk.

Kardynał Tarcisio Bertone jest salezjaninem. Dlatego

z nominacji na honorowego doktora PWT szczególnie radowali się jego współpracownicy. – Cieszę się i gratuluję. Jestem z kardynałem całym sercem – mówił ks. Stanisław Łobodziec, proboszcz lubińskiej parafii pw. św. Jana Bosko. Ks. Franciszek Steblecki, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie, dzieląc radość przedmówcy, przypomniał, że to wyróżnienie spotkało nie tylko wybitnego teologa i męża stanu, ale także bliskiego współpracownika kard. Ratzingera.

Kard. Tarcisio Bertone

Sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej urodził się w 1934 r. w Romano Canavese. Wstąpił do zakonu salezjańskiego (SDB), a następnie kształcił się w oratorium w Valdocco. Nowicjat odbył w Monte Oliveto, a śluby zakonne złożył w 1950 r. Na Salezjańskim Wydziale Teologicznym w Turynie obronił licencjat, a w Papieskim Athenaeum Salezjańskim w Rzymie pracę doktorską z prawa kanonicznego. 1 lipca 1960 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1967 r. został profesorem Papieskiego Athenaeum Salezjańskiego. Pracował nad reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego i promował jego nową wersję wśród parafii włoskich. Sakrę biskupią przyjął 1 sierpnia 1991 r. W czerwcu 1995 r. złożył rezygnację i przeszedł do pracy w Kurii Rzymskiej. Został sekretarzem Kongregacji Doktryny Wiary. Jan Paweł II powierzył mu zadanie ogłoszenia trzeciej tajemnicy fatimskiej. W 2003 r. wyniesiony do godności kardynalskiej, 22 czerwca 2006 r. mianowany został na stanowisko sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej. Oprócz języka ojczystego zna biegle francuski, niemiecki, hiszpański i portugalski. 30 kwietnia 2009 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 11 lutego br. ten sam tytuł przyznał mu Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

Prezentujemy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Legnickiej

Hierarchia z duchem

W przyszłym roku Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Legnickiej będzie świętować 15. rocznicę istnienia. Wiele udało im się dokonać, jednak – jak twierdzą – **jeszcze wiele przed nimi.**

Struktury odrodzonego po wojnie KSM Episkopat Polski powołał już w 1991 roku. W kolejnych latach zaczęły powstawać pierwsze diecezjalne oddziały. KSM w naszej diecezji powstało jako jedno z pierwszych w całej Polsce. – Do dzisiaj jeszcze nie we wszystkich diecezjach biskupi zdecydowali się na powołanie organizacji młodzieżowej – mówi Katarzyna Łasek, prezes Zarządu KSM Diecezji Legnickiej.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży jest ewenementem w skali kraju. Jako organizacja młodzieżowa jest powołane do wypełniania zadań powierzonych mu przez biskupa miejsca. – Mamy, oczywiście, swój statut, lecz naszym celem – obok kształtowania dojrzałych chrześcijan – jest wypełnianie zadań dotyczących młodzieży – mówi Adam Kwaśny, członek zarządu. – Na wzór Caritas czy Akcji Katolickiej jesteśmy stowarzyszeniem. Dlatego mamy strukturę złożoną z zarządu, oddziałów, mamy własne legitymacje i hymn. Jesteśmy zbudowani hierarchicznie, jak Kościół. Nie jest to złe – dodaje.

W całej diecezji jest raptem kilkanaście oddziałów parafialnych. Najdłuższe działają oddziały w Lubinie (przy parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) oraz w Krzeszowie (przy parafii Wniebowzięcia NMP). – Propozycja pogłębienia relacji z Bogiem z jednoczesnym dbaniem o ewangelizację nie zawsze jest dobrze rozumiana – nie ukrywa Katarzyna Łasek. – Zarzuca nam się, że lubimy bawić się w hierarchię, zamiast więcej się modlić. Czasami mówi się, że za mało zwracamy uwagę na formację duchową.

Wynika to chyba tylko z lenistwa i niechęci poznania naszej formacji – dodaje.

KSM-owicze angażują się w różne dzieła, poczynając np. od pomocy w liturgii w parafii, przez przygotowywanie paczek dla ubogich, a skończywszy na tworzeniu gazet.

Dzisiejsza organizacja ma swoje biuro przy parafii pw. św. Jacka

w Legnicy. – Tutaj organizowane są większe dzieła, a także prowadzona jest codzienna żmudna praca naszej organizacji – mówi Krystyna Polanowska z biura KSM. – Stoimy przed kilkoma większymi zadaniami. Trwa akcja zbierania świec przed Marszem dla

Życia. Wiele przygotowań do marszu odbywa się właśnie w naszym biurze. Powoli trzeba myśleć także o wakacyjnych propozycjach rekolekcji oraz wypoczynku dla młodzieży – dodaje.

KSM od kilku lat organizuje wakacyjne obozy językowe EMKA. Zeszłoroczne odbyły się nad Bałtykiem, a wzięło w nich udział kilkudziesięciu młodych z całej Polski.

Michał Orda

Zapraszamy

ASYSTENT KOŚCIELNY:

ks. Janusz Wilk

BIURO KSM DL:

ul. Nadbrzeżna 3

59-220 Legnica

tel. (76) 724 43 75

E-MAIL: ksmdl@diecezja.

legnica.pl

internet:

www.ksm.legnica.pl oraz

www.marszdlazycia.legnica.pl



Zeszłoroczny Marsz dla Życia organizowali ludzie związani z KSM

Model zrzeczania



KATARZYNA ŁASEK, PREZES KSM DL

– KSM nie jest łatwą organizacją. Wymaga poświęcenia czasu, i to w bardzo systematycznych i konkretnych ramach. Nie zawsze taka systematyczność jest ceniona przez osoby patrzące z boku. Zarzuca nam się biurokrację. Bardzo często trzeba tłumaczyć, dlaczego

akurat taki model formacji jest potrzebny w Kościele. Odpowiedź jest bardzo prosta: w społeczeństwie polskim została zabita umiejętność zrzeczania się. My, katolicy, często mamy problem, jak wyjść z Ewangelią do ludzi. W KSM chcemy uczyć się nie tylko miłości do Boga i ludzi, ale także zdobywać umiejętność skutecznej ewangelizacji. Nasza formacja zakłada wzrost duchowy, lecz także i czynienie zorganizowanego dobra. Dlatego kilka lat temu otworzyliśmy biuro. Dzięki niemu nasza organizacja może lepiej i sprawniej funkcjonować. W naszej diecezji rośnie liczba trwałych dzieł, w które KSM jest zaangażowane. Dzięki biurowi mamy możliwość częstszego kontaktu z księżmi asystentami, z członkami oddziałów, a także po prostu pracy, np. z mediami. Jesteśmy doceniani na arenie ogólnopolskiej, gdzie bierzemy aktywny udział w kilku projektach finansowanych z Unii Europejskiej.